

Wolność mediów zagrożona, bo rząd nie kupuje „Wyborczej”

11 maja 2017

Amerykańska organizacja Freedom House uznała w swoim raporcie, że media w Polsce pierwszy raz od 27 lat „nie są w pełni wolne”. Powody, które miały przeważać o takiej ocenie, są zupełnie absurdalne. Wśród nich wymienia się rezygnowanie przez urzędy z prenumeraty „Gazety Wyborczej” oraz zaprzestanie kupowania w niej reklam i ogłoszeń przez spółki Skarbu Państwa. Ponadto wolność ma być zagrożona, bo rząd promuje bohaterskie postawy Polaków w czasie II wojny światowej i nie uważa, abyśmy byli odpowiedzialni za Holocaust.

Z raportu „Press Freedom 2017” amerykańskiej organizacji Freedom House wynika, że nasz kraj zanotował największy spadek w rankingu wolności mediów na świecie i po raz pierwszy od 1990 roku nie zakwalifikował się do kategorii państw, w których istnieje pełna wolność mediów.

Jako powody takiego stanu rzeczy wskazano m.in. to, że administracja publiczna przestaje zamawiać prenumeratę prasy opozycyjnej (takiej jak „Gazeta Wyborcza” czy „Newsweek”), a spółki Skarbu Państwa rezygnują z kupowania reklam i ogłoszeń w mediach, które bezwzględnie krytykują obecny rząd. Najbardziej jednak absurdalnym powodem, dla którego media w Polsce przestały być „w pełni wolne” zdaniem Freedom House był fakt, że władze przestały podzielać poglądy Jana T. Grossa nt. odpowiedzialności Polaków za Holocaust! Jako przykład wskazano, że przed emisją w TVP filmu „Ida”, pokazano „12-minutowy wstęp, w którym komentatorzy stwierdzili, że film przedstawia historię Polski nieprecyzyjnie”.

Powstaje pytanie – jak to możliwe, że za czasów rządów PO Polska była rankingu Freedom House na wyższej pozycji, a media

były „w pełni wolne”, skoro ekipa Tuska zakładała opozycyjnym dziennikarzom podsłuchy, CBŚ wchodziło do redakcji „Wprost”, by skonfiskować niewygodne dla władzy materiały nt. afery taśmowej, a wszelkie prenumeraty i reklamy spółek Skarbu Państwa otrzymywały tylko te media, które chwaliły rząd PO-PSL?

Niesamowite jest to, jak bardzo nikłą wiedzę na temat Polski mają członkowie zachodnich stowarzyszeń, fundacji organizacji, których celem jest kontrola demokratycznych procedur i praw podstawowych (albo – pod jak wielkim wpływem Michnika się one znajdują)...

Na podstawie: FreedomHouse.org

Źródło: Niewygodne.info.pl